

Powitanie*

Szanowni Państwo, Panie i Panowie

Idea jaka towarzyszy działalności Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego łączy w sobie dwa nurty: Polaków z Niemcami oraz służbę zdrowia (lekarzy, psychologów, pielęgniarki) z chorymi psychicznie i wymagającymi psychiatrycznej i psychologicznej pomocy.

To powiązanie spaja myśl przewodnią jaką jest potrzeba zaakceptowania i zrozumienia konieczności DIALOGU.

DIALOG rozumiemy szczególnie: między Niemcami a Polakami i między psychiatryczną służbą zdrowia a chorymi. Co jest celem dialogu? Odpowiedź nie jest wcale prosta. Chodzi tu i o wzajemne poznanie, akceptację poglądów i prawa do odrębności wewnętrznych przeżyć, wzajemne poszanowanie wolności i niezależności. W dialogu chodzi o porozumienie, o kontakt, ale też o uznawanie czyjejs racji, do której nie zawsze się jest przekonany.

Wiara w możliwość porozumienia, w osiągnięcie konsensusu obala mity. Pozwala dostrzegać człowieka i cenić człowieczeństwo jako wartość. Przeszłość była bolesna, wypełniona okrucieństwem, cierpieniem, brakiem wiary w człowieka, który myślał i czuł zupełnie inaczej. Świat wartości i godności rozpadł się – pozostała krzywda i wina.

Z perspektywy przeszłości tworzą się mity

i podziały. Dzisiaj je obalamy. Obala je od 20 lat Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego. Po latach dyskusji, tutaj na terenie obozu zagłady Auschwitz/Birkenau, mówimy dzisiaj o zaufaniu. Staramy się utrwalić odbudowane wartości. Powoli zamykamy przeszłość - z pokoleniowym poczuciem winy, z często niemożliwym zadośćuczynieniem; z pokoleniowym poczuciem doznanej krzywdy i z ograniczonym zaufaniem. Niezacieralna jednak pamięć tego „Miejsca Symbolu” stała się dla polskich i niemieckich psychiatrów punktem wyjścia do rozważań o filozofii istnienia, o człowieku chorym, innym, potrzebującym wsparcia, o poczuciu władzy jaką można mieć nad chorym, o tym jak strzec wartości uniwersalnych, które będą dominowały nad lękiem, nad depresją, nad psychozą, nad brakiem akceptacji, nad społecznym odrzuceniem.

Jako osoba reprezentująca Polskie Towarzystwo Psychiatryczne chcę się (muszę) pochylić nad chorymi psychicznie, wszystkimi, których dotknęło okrucieństwo i eksterminacja, niezależnie czy byli to Niemcy czy Polacy. To oni tak naprawdę dali punkt wyjścia do dzisiejszego polsko-niemieckiego partnerstwa. Problemy współczesnej psychiatrii, współczesnego psychiatrycznego pacjenta zaczęliśmy rozwiązywać i rozważać wspólnie, starając się włączać w ten proces polityków, działaczy samorządowych, administratorów opieki zdrowotnej. Reforma w psychiatrii, otwarcie się na psychiatrię środowiskową

i społeczną wymagało przełamywania stereotypów i mentalnych barier. Dzięki dialogowi i partnerstwu przychodziło to coraz łatwiej, dawało determinację i poczucie słuszności, w tym co robimy.

Nie można tu nie wspomnieć o szczególnej roli Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Katedry, z której się wywodzi. Zaczęło się to z początkiem lat 60-tych XX wieku od Profesora Antoniego Kępińskiego, inicjatora unikalnego na skalę światową programu badawczego tysięcy byłych więźniów Auschwitz/Birkenau. Dzisiaj została ich tylko garstka. Po Profesorze Kępińskim program badania i leczenia „Oświęcimaków” jak ich nazywano, kontynuowali: Roman Leśniak, Maria Orwid, Adam Szymusik, Zdzisław Ryn i inni, z których większość już odeszła. Diagnoza „KZ-Syndromu” stała się wielkim klinicznym doświadczeniem, na bazie którego powstał dzisiejszy Post-Traumatic Stress Disorder (PTSD/PTSS). Myślenie o chorym psychicznie w kontekście obozowej przeszłości stało się podstawą wydawania „Zeszytów oświęcimskich”, - specjalnej edycji „Przeglądu Lekarskiego- Oświęcim”. Szczególna rola i zasługa przypada w tym dziele jego Redaktorowi Profesorowi chirurgii Józefowi Boguszowi, zarazem organizatorowi pierwszego Sympozjum „Wojna i okupacja a medycyna”.

Trzeba tu powiedzieć o szczególnej roli Profesora Adama Szymusika, byłego Prezesa Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, Kierownika Katedry Psychiatrii w Krakowie i pierwszego Przewodniczącego Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. To on wraz z byłym więźniem obozu o numerze 43 - Tadeuszem Zaleskim – sekre-

tarzem Towarzystwa, Fryderykiem Leidingerem i Andrzejem Cechnickim zorganizowali w 1987 roku podróż - wizyty przedstawicieli różnych niemieckich instytucji psychiatrycznych w polskich szpitalach psychiatrycznych gdzie dochodziło do masowych mordów niemieckich i polskich chorych.

Wiedzę o eksterminacji chorych psychicznie, ze szczególną osobistą motywacją, z niezwykłą pasją i determinacją upowszechniał wśród Niemców Profesor Klaus Dörner z Gütersloch. To jego refleksje były zaczynem ważnych dyskusji na pierwszych polsko-niemieckich spotkaniach psychiatrów.

Nie ma już wśród nas wielu z wymienionych, Nie ma Marii Orwid i Detlefa Klotza nie ma też wielu byłych więźniów Auschwitz/Birkenau, którzy tworzyli nowy lepszy świat goszcząc w swoich domach psychiatrów niemieckich. Oni byli konstruktorami, budowniczymi zaufania.

Dzisiaj koncentrujemy się na programach psychiatrycznej opieki, wymieniamy doświadczenia, czerpiemy od siebie to co najlepsze i najcenniejsze. Dialog, partnerstwo, zaufanie, stały się nie tylko wyznacznikami polsko-niemieckich partnerstw instytucji psychiatrycznych i naprzemiennie organizowanych w Polsce i w Niemczech Sympozjów. O dialogu i zaufaniu mówimy w obszarze relacji z chorymi i cierpiącymi psychicznie.

Ponad granicami reformujemy psychiatryczną opiekę i dążymy do poprawy jakości życia chorych. Wierzę, że to Sympozjum da nam wszystkim pozytywne doświadczenie i wskaże te obszary, w których jeszcze jest potrzebne umocnienie i odbudowa (pogłębienie?) wzajemnego zaufania.